



# KW WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., sobota, 26 lipca 1941 r.

Rok II-Nr 178 (284)

## T E L E G R A M Y

### PROTEKTORAT JAPONSKI NAD INDOCHINAMI.

Waszyngton, 25.VII.(R). Z kół amerykańskich donoszą, że między Francją i Japonią zawarty został już 19 lipca br. układ w sprawie oddania Japonii baz w Indochinach Południowych. Dalsze narady dotyczyły ustalenia pewnych spraw szczegółowych, związanych z realizacją postanowień tego układu. Oficjalny komunikat w tej sprawie oczekiwany jest w dniu 28 bm. Przedstawi on zapewne zakres ustępstw poczynionych przez Francję Japonii.

D.N.B. donosi, że japoński min. spraw zagr., admirał Toyada przyjął we czwartek ambasadorów niemieckiego i włoskiego w Tokio. Donoszą z Hankau, że miejscowe władze chińskie, z rozkazu władz japońskich, położyły sekwestr na prasę brytyjską. Ag.Reuter, jak również redakcja wychodzącego w języku ang. dziennika "Central China Post" zostały zmuszone do zamknięcia swych biur. Część personelu ag.Reuter'a aresztowano, zaś personel "Central China Post" trzymany jest w hotelu w Hankau pod nadzorem policji.

Zarządzona została ewakuacja wszystkich obywateli japońskich z Johannesburga w Połudn. Afryce. Pozostanie na miejscu tylko personel placówki dyplomatycznej, bez rodzin. Wszystkie przedsiębiorstwa japońskie mają ulec zamknięciu w ciągu b.tyg.

Amer.sekr.stanu Sumner Welles złożył oświadczenie uznające Japonię za napastnika w Indochinach franc. dodał on, że postąpienie Japonii zagroziło bezpieczeństwu Stanów Zjedn. oraz skie



Konferencja sprzymierzonych i imperialna na zamku Sw. Jakuba. Po lewej stronie Jerzego VI-go premier polski gen. Sikorski.

rowane zostało przeciwko interesom amerykańskim na Dalekim Wschodzie. Londyn, 25.VII.(R) Min.spraw zagr. nie zależnych Francuzów w Londynie ogłosiło oficjalne oświadczenie, w którym stwierdza, że niezależna Francja nigdy nie uzna odstąpienia przez rząd w Vichy Indochin francuskich Japonii. Do tyczy to również wszystkich innych poczynań Vichy w stosunku do reszty kolonii francuskich. Oświadczenie stwierdza następnie, że Indochiny padły łupem Japonii na skutek polityki rządu w Vichy i wyraża oburzenie narodu francuskiego wobec "tego nowego faktu trwonienia francuskiego dziedzictwa narodowego". W marcu br. gen. de Gaulle i rada narodowa niezależnego imperium francuskiego złożyła oświadczenie, że jakiegokolwiek rokowania rządu w Vichy w sprawie kolonii francuskich, a w szczególności Indochin franc., będą uważane za nieważne i niebyłe. Pomimo to, rząd Vichy zdecydował walczyć przeciwko

niezależnym Francuzom i W. Brytanii w Syrii. Obecnie również marsz. Petain nie stawiał oporu Japonii w Indochinach franc. Protektorat japoński już raz drogo kosztował Francję. oddanie pod ochronę Japonii Tonkinu we wrześniu ub. roku oraz olbrzymich obszarów w Kambodży i Lao na korzyść Syjamu są tego oczywistymi dowodami. Vichy nie przestaje być dobrowolnym narzędziem w rękach "osi". T. zw. suwerenność rządu w Vichy jest niczym innym, jak tylko fikcją a jego poczynania służą wyłącznie interesom Niemiec.

POLITYKA BRYT. A SOMALI FRANCUSKIE  
Londyn, 24.VII.(R) Polityka rządu angielskiego zmierza do tego, ażeby bogactwa naturalne jak również terytorium Somali francuskiego nie były zagrożone przez wrogów W. Brytanii. Bryt. podsekr. stanu w min. spr. zagr. Richard K. Law, na pytania w Izbie Gmin, odpowiedział, że rząd bryt. podjął już odpowiednie kroki w celu oddalenia jakiegokolwiek niebezpieczeństwa od granic Somali franc. i że W. Brytania nie ma ambicji terytorialnych w tej części Afryki.

ZBLIŻA SIĘ KONIEC FASZYZMU  
Londyn, 25.VII.(AIA) Niejaki Laredo, przemyślnik portugalski, po powrocie z Genui, oświadczył korespondentowi "Daily Sketch", że zdaniem jego "Italia znajduje się na drodze do załamania się wewnętrznego i że prawdopodobnie zażąda zawarcia oddzielnego pokoju". "Włosi nie wytrzymają ani nowych bryt. nalotów powietrznych, ani nie przetrwają przyszłej zimy, bez ryzyka wybuchu anarchii. W Turynie i wielu innych miastach włoskich, robotnicy nie kryją swego oburzenia z powodu panoszenia się Niemców. Produkcja z dniem każdym zmniejsza swą wydajność.

HISPANIA ZMIERZA DO ZERWANIA Z ANGLIA  
Londyn, 25.VII.(R) Odpowiadając na pytanie w Izbie Gmin, min. Eden wygłosił oświadczenie w sprawie pogorszenia się stosunków między Hiszpanią i W. Brytanią. Min. Eden przypomniał pomoc udzieloną Hiszpanii po wojnie domowej w postaci pożyczek, wznowienia stosunków handlowych i ograniczenia blokady. Osiągnięte było też porozumienie w sprawie nowej pożyczki dla Hiszpanii. Następnie przechodząc do mowy gen. Franco z 17 bm. oświadczył: "Rząd brytyjski stwierdził obecnie, że gen. Franco w przemówieniu wygłoszonym przed Radą Narodową Falangi dnia 17 lipca br. zupełnie błędnie zinterpretował nie tylko ogólną sytuację wojenną, ale również i politykę gospodarczą W. Brytanii wobec Hiszpanii. Jeżeli układy

gospodarcze mają dać pomyślne wyniki, obie strony muszą wykazać dobrą wolę. Mowa gen. Franco zawiera mało dowodów tego rodzaju dobrej woli. Jego oświadczenie każe przypuszczać, że nie pragnie on już więcej dalszej pomocy gospodarczej dla swego kraju. W takim wypadku rząd brytyjski nie będzie w stanie dalej realizować nakreślonego planu i przyszła jego polityka będzie zależała od czynów i stanowiska rządu hiszpańskiego."

ARGENTYNA PRZECIW NAROD.-SOCJALISTOM  
Buenos Aires, 25.VII.(R) Policja argentyńska wkroczyła do ambasady niemieckiej w Buenos Aires, gdzie urzędowała Kw. Główna partii nar.-socjalistycznej. Konfiskacie uległo wiele kompromitujących dokumentów. Jednocześnie tajna policja argentyńska dokonała rewizji w siedzibach rozmaitych stowarzyszeń niemieckich na terenie Argentyny.

NIEMCY BOJĄ SIĘ AKCJI R. A. F - u.  
Londyn, 25.VII.(AFI, NEB) Trwoga Niemców przed wzrastającą z dnia na dzień destrukcyjną działalnością RAF-u nad Rzeszą niem. jest - jak wskazują na to głosy prasy hitlerowskiej - wzrasta. Pewien obywatel kraju okupowanego oświadczył, że szkody wyrządzone przez lotn. brytyjskie w Hamburgu są straszne. Olbrzymie stocznie morskie Blohm i Voss, St. Luke, Deutsche Werke i Vulcan Werke leżą w gruzach. Miejsca zbombardowane są natychmiast otaczane kordonem w promieniu kilkuset metrów.

Mówiąc o ofensywie RAF-u przeciwko Rzeszy, bryt. min. lotn. Sinclair oświadczył, że wyrządza ona olbrzymie szkody nieprzyjacielowi. Powtarzające się bombardowania Frankfurtu n/M i Mannheimu coraz bardziej utrudniają komunikację pomiędzy Niemcami północnymi a południowymi. Należy się spodziewać, że akcja ta przyczyni się nieza długo do zniszczenia niem. zapasów benzyny i rafinerii.

Jakkolwiek nie doszło jeszcze do całkowitej przewagi lotnictwa bryt. nad niemieckim, to jednak oświadczenia ministrów bryt. i wyczyny RAF-u zdają się wskazywać na to, że siła uderzenia lotn. bryt. jest o wiele większa od siły lotnictwa niem. na wszystkich frontach. Nowe wielkie bombowce bryt., jak np. "Stirling" posiadają moc ataku od dwóch do trzech razy wyższą od niem. bombowca Heinkel.

Hitlerowcy nie tają zazdrości, że bryt. konwoje mogą być eskortowane przez tyleż okrętów lub jednostek obrony p-lotn., ile statków handl. płynie w konwoju, gdy sami dysponują tylko jedną jednostką bojową na 5 statków.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Piąty z kolei tydzień wojny niemiecko-rosyjskiej przeszedł pod znakiem załamania się drugiej ofensywy niemieckiej. Kluczowym punktem w tych działaniach był odcinek pod Smoleńskiem. Okazało się, że pomimo ogłoszenia przez komunikaty niem., iż miasto to zostało dn. 16 bm. przez nich zdobyte, w dniu 24 bm. z wiarygodnych źródeł było wiadomym, że znajduje się ono jeszcze w rękach sowieckich. Niemcy zdołali poczynić pewne postępy na fińskim odcinku północnym, które jednak nie przyniosły żadnych rozstrzygających sukcesów. Również posunięcie się wojsk niem.-węg.-rum. na basen arabskim odcinku południowym, miejscami poza Dniestr, nie przybrało by najmniej rozmiarów jakiegos generalnego odwrotu sow. i pierwsze wiadomości o zdobyciu Kijowa pozostały tylko pobożnym życzeniem niemieckiej propagandy. Rozbicie się głównego ataku niemieckiego miało nastąpić pod Żytomierzem.

Propaganda niemiecka zaczęła więc utrzymywać, że Niemcy rezygnują na razie z dalszego posuwania się pośpiesznie w głąb terytorium nieprzyjacielskiego, aby nie trwonić sił na pokonywanie trudności terenowych, lecz aby skupić cały wysiłek na rozbiciu sił wojskowych nieprzyj. Narazie jednak brak jest danych, aby Niemcy mogli podjąć zaraz trzecie wielkie natarcie.

Dla skonsolidowania do najwyższego stopnia obrony sow. Stalin objął 20 bm. kierownictwo komisariatu wojny.

Tydzień ub. obfitował poza tym w dobre wiadomości z frontu morskiego. RAF na zachodzie nie tylko kontynuował swą ofensywę na półn. Francję i Rzeszę, zmuszając Niemców do ściągnięcia pewnych sił lotniczych z frontu sow., ale również odniósł piękne sukcesy w walce z żeglugą nieprzyjacielską, zarówno na wodach przybrzeżnych i Atlantyku, jak i na Morzu Śródziemnym. Dzielne straty zadawane statkom niemieckim w Rotterdamie, czy też pod Pantellaria sięgały kilkudziesięciu tys. ton.

Ataki niemieckie na Anglię nie przybrały większych rozmiarów.

Na Śr. Wschodzie wojska sojusznicze obsadzały punkty strategiczne w Syrii i przystąpiły do likwidowania ostatniego ośrodka oporu włoskiego w Abisynii pod Gondarem. Przez cały tydzień niemal czynne były ofensywne patrole bryt. pod Tobrukiem i Sollum. Z Libii nadeszła zaś wiadomość o wycofywaniu z tego frontu wojsk nie-

mieckich i odwołaniu na front rosyjski gen. Rommla.

Z tym wycofywaniem się obecnie Niemiec z pewnych odcinków na Bałkanach, czy Śr. Wschodzie, na rzecz wpływów włoskich, jak w Libii, pozostawać może w związku podróż bułgarskiego prem. Filowa i min. spr. zagr. Popowa do Rzymu, podjęta w dniu 20 bm. Przeszła ona jednak bez echa. Towarzyszyły jej tylko wiadomości o wzmacnianiu garnizonów niemieckich we Włoszech. Znamienną dla sytuacji wewn. we Włoszech była pogłoska o zamachu na Mussoliniego. Równocześnie nadchodziły z Niemiec informacje o rozbieżnościach między Hitlerem z jednej strony, a Goeringiem, Goebbelsem, Funkiem i grupą generałów jak Keitel i Brauchitsch, którzy parli do ataku na Rosję, a obecnie odpowiedzialni są za powstanie sytuacji nie odpowiadającej ich nadziejom. Z Francji zaś, po złożeniu przez adm. Darlana teki min. spr. wew. zaczęły napływać doniesienia o zmierzchu jego awanturniczej kariery politycznej, ustąpieniu z min. spr. zagranicznych i wogóle zastąpieniu go przez Lawala.

W tej naogół nieprzychylniej dla Niemców sytuacji polityczno-wojskowej podjął Hitler kilka manewrów dywersyjnych w dziedzinie politycznej. Najpierw zwrócono uwagę na ruch wojsk niemieckich i bułgarskich nad granicą turecko-bułgarską, poczym rozpoznać się nacisk na Turcję w kierunku ew. przepuszczenia wojsk niemieckich, które miałyby, udać się do Syrii lub Kaukazu, Turcja odmówiła.

Z drugiej strony w dniu 17 bm. gen. Franco wygłosił przemówienie w którym starał się przedstawić sytuację w sposób niekorzystny dla W. Brytanii. Było wyraźne dowód nacisku wywieranego na Hiszpanię, aby ostatecznie i całkowicie wypowiedziała się na rzecz państw "osi". Stanowić ma to część planu niemieckiego, polegającego na podporządkowaniu sobie pozostałych w Europie państw, które zachowały pewne pozory niezależności. Dywersje te wyraźnie zwrócone są przeciwko Dardanellom i Gibraltarowi.

O istotnej wartości usiłowań niemieckich podporządkowania sobie Europy świadczy powodzenie z jakim spotkała się z wielkim rozmachem rozpoczęta przez W. Brytanię w dn. 20 bm. akcja propagandowa na terenie krajów okupowanych i poza nimi, - na rzecz zwycięstwa sprawy sojuszniczej. Wszędzie pojawiły się symboliczne znaki litery "V", zapowiadające zwycięstwo

sprawy wolności i pogrom Hitlera, a wraz z nim całych wojujących Niemiec. W swej bezsilności Niemcy zareagowały samobójczym odruchem propagandowym, nakazując również umieszczać na widocznych miejscach znak litery "V".

O akcji dywersyjnej Niemiec na kontynencie amerykańskim świadczy wydalenie posła niem. z Boliwii i zarządzenie stanu wyjątkowego, aby zapobiec przygotowywanemu przez narody socjalistów przewrotowi. Również Argentyna zmuszona została do czynnego wystąpienia przeciwko akcji wyrotowej organizacji niemieckich. Dokonana została m.i. rewizja w ambasadzie niemieckiej. Podżegany przez Japonię spór Peru z Ekwadorem znów rozgorzał walkami na pograniczu, mimo wysiłków pośredniczącej Argentyny. Na tym tle szczególnej wymowy nabrało przemówienie Sumner Wellesa, ameryk. wicemin. spr. zagr. o powojennych celach Ameryki, w którym zapowiedział "pogrom" państw "osi".

W dniu 22 bm. ogłoszone zostały informacje o nowej rekonstrukcji rządu bryt. Najważniejszym faktem było mianowanie dotychczasowego min. informacji Duff Coopera przedstawicielem gabinetu wojennego na D. Wschodzie, dla koordynowania posunięć dyplomatycznych, politycznych i wojskowych na obszarze, obejmujących Indie, Birmę, Malaje, Chiny, Australię i Nową Zelandię. Jest to więc rola analogiczna do tej, jaką spełnia na Śr. Wschodzie kpt. O. Lyttelton.

Podczas obecnej wojny zastosowana została metoda wręcz odwrotna do tej, jaką stosowano podczas poprzedniej wojny. Wówczas utworzono w Londynie gabinet imperialny, w którym zasiadali przedstawiciele poszczególnych dominiów. Przy obecnym tempie wojny i rozległości teatrów wojennych tego rodzaju ciało byłoby za mało sprawne. Już podczas konferencji premierów Australii - Menziesa i Południowej Afryki Smutsa w Londynie okazało się nie wskazane opuszczanie przez kierowników rządu swych krajów na dłuższy czas.

Churchill postanowił więc raczej rozproszyć swój gabinet, wysyłając do odległych a ważnych punktów członków swego rządu. B. min. spr. zagr. lord Halifax zajął stanowisko amb. w Waszyngtonie, zachowując swe miejsce w gabinecie wojennym. Podobnie Sir S. Cripps amb. w Moskwie jest również członkiem gabinetu. B. min. Sir S. Hoare objął stanowisko amb. w Madrycie. Każdy z nich cieszy się zaufaniem prem. Churchilla i decyduje w jego imieniu w licznych sprawach odciążając w ten

sposób premiera bryt. w jego trudnym zadaniu prowadzenia i wygrania obecnej wojny.

Duff Cooper, podobnie jak min. Eden należy do t.zw. młodego pokolenia bryt. mężów stanu, ożywionych duchem demokratycznym i wielką dynamiką w działaniu. Był on już min. wojny i pierwszym lordem admiralicji. Podczas poprzedniej wojny odznaczył się jako dzielny oficer. Wybór jego wskazuje obok nominacji gen. Wavella - na znaczenie jakie przywiązuje się do roli, którą w obecnej wojnie odegrać mogą Indie i wogóle cały obszar D. Wschodu.

Ubiegły tydzień był właśnie tygodniem narastającego napięcia na tym obszarze. Po zmianie rządu japońskiego i utworzeniu w dn. 18 bm. trzeciego z kolei rządu ks. Konoye, zarysowała się na D. Wschodzie coraz wyraźniej ewentualność nowego konfliktu. Z dwóch głównych kierunków ataku - Japonia wybrała nie Rosję, lecz Indochiny i Syjam. Ten kierunek choć mniej ważny dla zawikłanych w gigantycznych bojach W. Rosji sow. Niemców, okazał się dla Japonii bardziej pożądanym. Japonia zdaje sobie bowiem sprawę, że wszelkie sukcesy <sup>bez</sup> pośrednie w stosunku do Rosji okupione byłyby wielkimi kosztami. Na D. Wschodzie bowiem znajduje się silna armia sow. pod dowództwem gen. Bluechera, uniezależniona pod względem zaopatrzenia od sił walczących na zachodzie Rosji. Japonia więc ogranicza się do akcji dywersyjnej w Indochinach. Zażądała tam baz od władz rządu francuskiego w Vichy, które to żądanie uwzględniły. Następnie Japonia wysłała dla okupowania przez siebie żądanych punktów siły morskie które widziane były już w pobliżu stolicy Indochin Sajgonu.

Zarówno rzecznik rządu Stanów Zjedn. A.P., jak i rzecznik rządu brytyjskiego złożyli oświadczenia uznające Japonię za napastnika. Wspomniane dwa państwa i ich sojusznicy gotowi są nałożyć odpowiedź na agresję japońską. Wybuch konfliktu zbrojnego w tej części świata wydaje się nieunikniony.

W kierunku normalizacji stosunków między państwami sojuszniczymi i Rosją sowiecką, uczyniony został nowy krok naprzód. Doszło do podpisania w dniu 18 lipca 1941 r. układu czechosłowacko-sowieckiego. Układ ten przewiduje nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obu krajami i utworzenie oddziałów czeskich w Rosji, które mają walczyć u boku wojsk sow. przeciwko Niemcom.

Równocześnie nastąpiło całkowite uznanie rządu czechosłowac-

kiego z prez. Beneszem naczele, przez W. Brytanię, która dotychczas trakto- wała ten rząd jako tymczasowy.

W ciągu ub. tyg. zapowiedziano nadto uznanie przez Sowiety ruchu Niezależ- nych Francuzów i władz tego ruchu ja- ko przyszłego i prawowitego rządu francuskiego, po zwycięstwie nad Niem- cami.

Natomiast sprawa zawarcia układu polsko-sowieckiego nie została jesz- cze ostatecznie załatwiona. Prace w tym kierunku postępują jednak naprzód. W dniu 23 bm. odbyły się dwa posiedze- nia Rady Narodowej, na których zapro- bowano jednomyślnie stanowisko zajęte w sprawie uregulowania stosunków z Ro- sją sowiecką przez prem. gen. Sikorskie- go. Wysłunięto przez gen. Sikorskiego wytyczne dla się streścić w sposób następujący: 1) unieważnienie porozu- mienia niemiecko-sowieckiego z dn. 28.IX.1939 w sprawie podziału teryto- rium polskiego, 2) przywrócenie nor- malnych stosunków dyplomatycznych mię- dzy obu państwami, 3) zwolnienie pol- skich jeńców wojennych i więźniów w Rosji i 4) utworzenie polskich jedno- stek zbrojnych, walczących na froncie wschodnim przeciwko Niemcom. Wojska te korzystałyby z takiej samej samo-

dzielności, jak w W. Brytanii i wspólnie działałyby z d-twem rosyjskim na tych samych zasadach, co wojska polskie w Anglii. Co dotychczas stanowi prze- szkodę do zakończenia rokowań z Rosją sow. nie zostało ujawnione. Komentarz miarodajny do stanowiska polskiego podał jednak min. St. Stroński w prze- mówieniu radiowym, w którym przestrze- gał przed uczuciowym podchodzeniem do zagadnienia uregulowania stosunków z Rosją sow. Ani więc żaden pansłowiań- ski sentymentalizm, ani też zniecier- pliwienie nie są tu na miejscu. Na ra- zie łączy Polskę i Rosję wspólna wal- ka z Niemcami, poza tym oba te kraje idą własnymi drogami rozwoju dziejo- wego.

Wolno żywić przekonanie, że obecne trudności jakiegokolwiek byłyby rodza- ju zostaną pokonane.

W dniu 20 bm. nadeszła wiadomość, że do Kanady udała się polska misja wojskowa dla organizowania polskich oddziałów ochotniczych w Ameryce.

O.N.

---oo0oo---

KRONIKA BRYGADY

26 L I P I E C

Dziś: A n n y

Jutro: Pantaleona

Kalendarzyk historyczny:

1295 Koronacja Przemysława na króla Polski.

TEMPERATURA

w dniu 25.VII. o g. 7-ej w słońcu 29°C  
w cieniu 27°C  
o g. 12-ej w słońcu 49°C  
w cieniu 28°C

P O L S K I E R A D I O K A I R

We czwartek 24 bm. Polskie Radio Ka- ir nadało audycję muzyczną na którą złożyły się utwory Szopena i Wienia- wskiego w doskonałym wykonaniu wycho- wanków Konserwatorium kairskiego, po- zostającego pod dyrekcją p. I. Tieger- manna (drohobyczanina). Konserwatorium to jest filią Konserwatorium warszaw- skiego i wydaje dyplomy warszawskiej uczelni muzycznej.

H A L L O H A L L O ! T U R A D I O K A I R

W niedzielę dnia 27.VII. o godz. 17.45 Teatr Żołnierski S.B.S.K. nada- słuchowisko satyryczne p.t. " N I E B Ó J M Y S I Ę Ś M I E C H U " .

Q S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

PANCERNIKI NIEMIECKIE POD BOMBAMI RAF

Londyn, 25.VII. (R) Wtorkowe loty wywia- dowcze RAF-u stwierdziły, że niem. pan- cernik "Scharnhorst" opuścił redę por- tu w Brest, gdzie znajdował schronie- nie razem z pancernikiem "Gneisenau" i przybył do portu w La Pallice, bar- dziej napółdnie od Brest. Ciężkie bombowce bryt. z ładunkiem specjalnych bomb p-panc. dokonały nalotu na te dwa okręty. Za pierwszym atakiem we- środę i bomba trafiła pancernik "Scharn- horst" znajdujący się w La Pallice. W czasie drugiego nalotu we środę po-

południu na Brest i La Pallice 7 bomb trafiło w "Gneisenau" i "Scharnhorst". W dniu 24 bm. w czasie 3-go ataku, bombowce RAF-u wyrządziły olbrzymie szkody w jednym z basenów portowych w Breście. Bryt. min. lotn. potwierdza- urzędowo; że kradźnik niem. "Prinz Eugen" oraz wielki statek do przewo- zu nafty zostały trafione bombami ciężkiego kalibru. Atak RAF-u na pan- cerniki niem., był jednym z najcięż- szych nalotów RAF-u w dzień.

Cherbourg i Hazebruck były również ciężko bombardowane. Wiele bomb tra-

fiło w stojące w porcie wojennym nieprzyj. okręty. Dwa pozostałe porty w Cherbourgu doznały również poważnych strat. W nalotach na Brest, La Pallice i Cherbourg brały udział potężne bombowce amerykańskie, t.zw. "latające fortece". Z działań p-ko "Gneisenau", "Scharnhorst" i Prinz Eugen" nie wróciło 15 bombowców i 7 myśliwców bryt. Straty niemieckie wyniosły 24 Me 109.

Lekkie jednostki floty bryt. zatopiły w Pas de Calais 1 nieprzyj. transportowiec oraz uszkodziły kilka innych, płynących w silnie eskortowanym konwoju. Okręty bryt. nie poniosły strat.

#### NALOT NA IRLANDIĘ PÓŁNOCNA

Ulster, 25.VII.(R) Niewielka liczba samolotów nieprzyj. dokonała w czwartek rano nalotu na płn. Irlandię. Rzucone bomby nie wyrządziły ani szkód materialnych, ani ofiar w ludziach.

#### SAMOLOTY NIEM.I WŁOSKI ZESTRZELONE NAD TURCJĄ

Ankara, 25.VII.(R) Pomimo kilkakrotnych ostrzeżeń, nad Turcją zaczęły stale pojawiać się samoloty niem. Jeden z takich samol. niem., unoszący się nad fortyfikacjami tureckimi w Tracji wach, został strącony przez tureckie baterie p-lotnicze. Samolot spadł do M.Czarnego. Cała załoga utonęła.

Nad zatoką Enos w Tracji turecka art. p-lotn. zestrzeliła również 1 samolot włoski.

#### DZIAŁANIA RAF-u NA M. ŚRODZIEMNYM

Kair, 25.VII.(R) Dn. 23. bm. samoloty bryt. dokonały skutecznego ataku na żeglugę włoską w Trapani na Sycylii. Statek towarowy, który został trafiony ciężką bombą zaczął się palić. Inny statek o poj. 3 tys. ton na który spadły bomby, jak się zdaje zatonął. Formacja samol. bryt. operująca pomiędzy Trapani a Marsalą zniszczyła na ziemi 3 włoskie samol. S 79 oraz kilka uszkodziła.

Łódź podwodna, która usiłowała zaatakować na M. Śródziemnym konwój statków bryt., została zatopiona przez samol. RAF-u.

W czwartek myśliwce zestrzeliły nad M. Śródziemnym 2 napotkane Ju 87. W nocy na 24 bm. ciężkie bombowce RAF-u bombardowały port w Benghazi. Dwa samol. bryt. nie wróciły z powyższych operacji.

Podczas eskortowania konwoju statków bryt. na M. Śródziemnym, zatonął na skutek działań lotn. n-pla - bryt. torpedowiec "Fearless" o poj. 1.350 ton.

#### DWIE DYWIZJE NIEM. WYJECHAŁY Z LIBII

Z Lizbony donoszą, na podstawie wiadomości pochodzącej z wiarygodnego źródła, że dwie dywizje niemieckie opuściły Libię.

#### WALKI POD ŻYTOMIERZEM I PORKOWEM

Moskwa, 25.VII.(R) Komunikat sow. podaje: W ciągu dnia 24 bm. zacięte walki toczyły się pod Porkowem, Smoleńskiem i Żytomierzem. Na innych odcinkach nie było większych działań.

Przeciwstawiając się na odcinku Smoleńska ofenzywie znacznych sił niem., wojska sow. zniszczyły 5-tą dywizję piechoty niem., która niedawno przybyła na front. Lotnictwo sow. współdziałało z wojskami lądowymi, atakując formacje pancerne, piechotę n-pla i lotnictwo. W ciągu dnia 23 bm. strącono łącznie 58 samol. niem. Straty sow. wyniosły 19 aparatów. Podczas nalotu na Moskwę w nocy dn. 24 bm. strącono 5 samol. niemieckich.

Radio londyńskie podało, że armia sow. rozpoczęła szeroko zakrojoną ofenzywę na południe od Smoleńska. Rozwija się ona w sposób zadawalający w kierunku połudn.-zachodnim.

Sow. komunikat półoficjalny podaje, że czwarty z kolei nalot na Moskwę z 24 na 25 bm. zupełnie zawiódł. Z pierwszej formacji samol. nieprzyj. dostał się przez zaporę p-lotniczej obrony miasta tylko jeden samolot. Został on strącony po zrzućeniu na ślepo kilku bomb. Strącono też drugi samol. niem. Pierwszy alarm trwał 1 1/2 godz. a drugi 2 godziny.

W związku z twierdzeniami niem., że Moskwa nie jest obecnie bezpośrednim celem ataków, "Times" donosi ze stołicy Rosji, iż w Moskwie również nie liczą się bynajmniej z nagłym pojawieniem się wojsk niem. Dotychczas nie poczyniono żadnych przygotowań do ewakuacji rządu lub korpusu dyplomatycznego.

Komentarze bryt. wskazują, że w Rosji armia niem. poraz pierwszy zetknęła się z dorównującymi siłami przeciwnika. Wyrażane jest przy tym zdanie, że Niemcy poważyli się na zadanie przerażające ich siły, szukając szybkiej rozgrywki z silnie uzbrojonym przeciwnikiem, walczącym z dużą zaciętkością.

#### KRYTYCZNY OKRES SPRAWY INDOCHIN

Londyn, 25.VII.(R) Ze źródeł japońskich donoszą, że wprowadzenie w życie układu franc.-japońskiego z sprawie ustanowienia jap. baz wojsk. w Indochinach płdn., nastąpi prawdopodobnie 29 bm. Rzecznik rządu bryt. oświadczył, że mające w najbliższym czasie nastąpić zajęcie baz przez Japonię w Indochinach, stanowi akt agresji i groźbę dla interesów bryt. na D. Wschodzie. Ustalono zostały plany przeciwdziałania tej akcji. Prowadzone były też narady z rządem chińskim w Czungkingu i wzmocniono siły obronne na półwyspie małajskim.